

# Szwarc, Andrzej

---

"Carizm i burżuazja wo wtoroj  
połowinie XIX wieka. Problemy  
torgowo-promyszliennoj politiki", L. J.  
Szepieliew, Leningrad 1981 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 74/1, 215-216

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

żone, bogatsze w treść: do śpiących rycerzy trafia czy to kowal, czy chłop wiozący siano, bądź pastuch czasem przypadkowo, czasem wezwany przez nich. On właśnie, należący do świata poznawalnego, urealnia legendę o śpiącym w podziemiach rycerstwie.

Zanalizowano 157 takich podań z terenów Polski. Po raz pierwszy zarejestrowano je w 1824 r., ostatni zapis pochodzi z 1976 r. Temat ów jest stale żywy w folklorze polskim i występuje na terenie całego kraju. Chciałby się przeto poznać genezę, początki i przyczyny popularności owych opowieści, czy podań. Czy jest to wątek wędrowny, którego czas i miejsce powstania da się w miarę precyzyjnie określić? W jaki sposób i dla jakich przyczyn rozpowszechnił się on tak, że spotyka się go szeroko w Europie, a także poza nią? Czy wreszcie, temat śpiącego wojska jest wytworem rodzimym, czy też przeszczepiony spoza Polski trafił tu na podatny grunt co zdecydowało o jego popularności?

W tej sprawie autorka wypowiedziała się przygodnie. Zdaje się przychylić do opinii folklorysty radzieckiego K. W. Czistowa, że w przypadku opowieści o śpiącym wojsku nie mamy do czynienia z wątkami wędrownymi: legendy owe miały się kształtować niezależnie od siebie. Podobne warunki „tożsame tęsknoty, doświadczenia i oczekiwania nosicieli folkloru spowodowały” (s. 103), że wątek ten powstawał wielokrotnie i zupełnie samodzielnie, nie można więc mówić o jego migracji na szeroką skalę.

Podniesione tu problemy potraktowano w książce *en passant*, na marginesie podstawowego kwestionariusza pytań. Głównym bowiem zadaniem autorki było określenie pojęcia podania i jego formy gatunkowej z typologicznego punktu widzenia. Rozprawa należy do teorii badania folklorystycznego: podtytuł oddaje jej istotę.

Historyk kończy lekturę nieco rozczarowany. Spodziewał się — pewnie słusznie — nieco więcej. Chociaż teoretyczne rozważania nad formą przekazów folklorystycznych są interesujące, wydaje się, że w treści podań dająca się odczuć — mimo przeciwnych deklaracji — ahistoryczność, będzie budzić sprzeciw naszej profesji.

W historiografii polskiej badania nad podaniami, czy przekazami pokrewnymi (np. zanotowanymi w średniowieczu) mają odległą metrykę (K. Potkański) i mimo wyraźnego niegdyś wobec nich sceptycyzmu, prace ostatnio prowadzone dają wcale interesujące rezultaty.

Po lekturze tej książki nie potrafię powiedzieć, czy jej wyniki ułatwią pracę historyka i zapłodnią jego wyobraźnię.

R. K.

L. J. Szepieliew, *Carizm i burżuazja w II połowie XIX wieku. Problemy handlowo-przemysłowej polityki*, Akademia Nauk SSSR. Instytut Historii SSSR — Leningradzkie Otdielienije, Izdatielstwo „Nauka”, Leningrad 1981, s. 275.

Zawartość książki odpowiada raczej podtytułowi niż tytułowi. Brak w niej informacji o kształtowaniu się rosyjskiej burżuazji i jej stosunkach z caratem; problem ten mimo licznych pokrewnych opracowań nadal czeka na swego monografistę. Autor niniejszej pracy przedstawia za to inny nie opracowany do tej pory problem: jakie doktryny i poglądy ekonomiczne kierowały poczynaniami władz carskich od lat pięćdziesiątych XIX stulecia do 1905 r. Zwraca przy tym uwagę na oddziaływanie osobistych interesów i znaczenie indywidualności kierowników resortów gospodarczych (w badanym okresie przede wszystkim M. Ch. Reuterna i S. Ju. Wittego).

Podstawową przesłanką poczynań caratu po wojnie krymskiej było, jak słusznie konstatuje Szepielew, pragnienie takiego pokierowania gospodarką Rosji, aby wyciągnąć korzyści (głównie natury wojskowej, w mniejszym stopniu ogólnocywilizacyjnej) z budowy samodzielnego przemysłu, unikając jednocześnie społecznych i politycznych skutków przeobrażeń kapitalistycznych. Oczywiście niepowodzenia w tej dziedzinie wywołały napaści na zwolenników aktywnej i nowoczesnej polityki gospodarczej ze strony rzeczników tradycyjnego, rolniczego modelu. Spór ten wpisał się w kontekst walki konserwatystów z liberałami czy słowianofilów z „zapadnikami”. Dochodziła do tego rywalizacja ministerstw, a także konflikty interesów grup wpływowych na dworze i w państwie. Autor uwzględnił wszystkie te czynniki, analizując je osobno w rozdziale pierwszym, poświęconym metodom badawczym. Pozostałe cztery rozdziały porządkują materiał w ujęciu chronologicznym i dotyczą kolejno okresów: 1856 — około 1862, 1862—1881, 1881—1892 i 1892—1903. Wykraczając poza wąskie ramy „polityki handlowo-przemysłowej” w ścisłym rozumieniu tego słowa, Szepielew pisze także o obrocie pieniężnym, budowie infrastruktury gospodarczej (głównie linii kolejowych) itd. Praca dostarcza wielu informacji dotyczących mechanizmów rządzenia Rosją w drugiej połowie XIX w., zainteresuje zatem z pewnością nie tylko historyków gospodarki.

W każdym rozdziale scharakteryzowano pokrótce stan ekonomiczny kraju w danym okresie, poglądy specjalistów i osób podejmujących decyzje gospodarcze, politykę celną, projekty reform itd. Podstawę źródłową książki stanowią materiały archiwalne wytworzone przez władze centralne; wykorzystano też spuścizny działaczy gospodarczych i innych polityków, drukowane i rękopiśmienne pamiętniki oraz prasę. Ważny typ źródeł to zbiory praw i przepisów, którymi starano się regulować życie ekonomiczne.

Autor zastosował sposób dokumentacji charakterystyczny dla prac z dziedziny nauk ścisłych i biologicznych; zamiast przypisów podaje każdorazowo numer pozycji w bibliografii oraz stronę, na której znajduje się odnośna informacja. Identyfikację postępuje z archiwaliami. Mimo zrozumiałej oszczędności papieru system ten nie zdaje się odpowiedni dla opracowań historycznych.

Książka napisana jest potoczystym stylem; problematykę, która uchodzi za trudną przedstawiono w niej w sposób żywy i interesujący. Oprócz bibliografii do tekstu dołączono indeks osób oraz indeks instytucji, organizacji i firm.

A. S.

Julian Dybiec. *Mecenat naukowy i oświatowy w Galicji 1860—1918*, Polska Akademia Nauk, Wydział I Nauk Społecznych. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1981, s. 216.

Ze działalność naukowa nie może rozwijać się w oparciu o zasadę samofinansowania zdawano sobie sprawę w epoce kapitalizmu a nawet wcześniej. Stąd powstała konieczność zapewnienia tej działalności podstaw finansowych. Opieka nad badaniami naukowymi, nad polską spuścizną kulturalną czy nad kształceniem polskiej inteligencji jako przyszłej nosicielki i krzewicielki świadomości narodowej nabrała szczególnego znaczenia w okresie braku własnej państwowości, znaczenia rzecz można o charakterze narodowym. Autor postawił sobie za cel prześledzenie charakteru i wpływu mecenatu społecznego na niektóre dziedziny życia naukowego i kulturalnego w Galicji w okresie jej autonomii, która stwarzała pewne możliwości, oczywiście nie wystarczające, do finansowania z budżetu państwowego i krajowego niektórych przedsięwzięć na tym polu. Skąpość tych funduszy jak i ograniczone ich